

CHCIAŁA TRAFIĆ DO ARESZTU WIĘC WYMYŚLIŁA NAPAD

Data publikacji 24.03.2020

28-latka wymyśliła napad i porwanie w którym sama miała brać udział. Wszystko po to, aby być zatrzymaną i trafić do policyjnego aresztu. Powodem miały być problemy i rozliczenia finansowe. Teraz będzie musiała liczyć się z konsekwencjami prawnymi swojego postępowania.



Anonimowe zgłoszenie dotyczące porwania otrzymali lubelscy policjanci. Z informacji przekazanych dyżurnemu wynikało, iż na ulicy Południowej dwie osoby miały pobić kobietę, która następnie została siłą wciągnięta do samochodu i wywieziona w nieznanym kierunku. Po zdarzeniu jedna ze sprawczyń miała pozostać na przystanku autobusowym. Na miejscu policjanci z III komisariatu zastali 28-letnią mieszkankę Lublina. Kobieta podczas czynności przyznała się do udziału w porwaniu, jednak nie chciała zdradzić żadnych szczegółów.

Policjanci z III komisariatu przy wsparciu kryminalnych z Komendy Miejskiej Policji w Lublinie i Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie zaczęli prowadzić czynności operacyjne, sprawdzając bardzo dokładnie okoliczności zdarzenia. Funkcjonariusze weryfikując zgłoszenie ustalili, że do napadu i porwania wcale nie doszło, a cała historia została wymyślona przez 28-latkę. Gdy sprawa wyszła na jaw kobieta przyznała się do zmyślenia porwania. Jak powiedziała policjantom, chciała trafić do aresztu z powodu problemów finansowych „na mieście”.

Teraz 28-latka musi liczyć się z konsekwencjami prawnymi swojego postępowania. Za zawiadomienie o przestępstwie niepopelnionym grozi kara do 2 lat więzienia.